



Sygn. akt IV KK 70/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Krajowej  
Bożeny Góreckiej,

w sprawie **M. B. i R. P.**

oskarżonych z art. 296 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 maja 2021 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 5 lutego 2016 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R., wyrokiem z 5 lutego 2016 r., skazał m.in. M. B. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę za przestępstwo wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w obrocie gospodarczym określone w art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz R. P. na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę za współdziałanie w tym przestępstwie wyczerpujące znamiona z art. 21 § 2 k.k. w zw. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji obrońców, wyrokiem z 18 maja 2017 r. utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie, które w dniu 4 kwietnia 2018 r., w wyniku uwzględnienia kasacji obrońców, zostało przez Sąd Najwyższy uchylone z uwagi na nierozważenie zarzutów apelacyjnych, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Apelacyjny w (...), po powtórnym rozpoznaniu apelacji obrońców w dniach 13 września 2018 r, 24 lutego i 29 czerwca 2020 r., zmienił wyrok Sądu *a quo* i uniewinnił oskarżonych.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył Prokurator Okręgowy w R., zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 7, art. 193 § 1 w zw. z art. 201 w zw. z art. 410, art. 452 § 3 w zw. z art. 437 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

W fazie głosów końcowych tylko Stowarzyszenie G., występujące w roli przedstawiciela społecznego, wyraziło pogląd, że Sąd odwoławczy był nienależycie obsadzony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sformułowane w kasacji żądanie zasługiwało na uwzględnienie, tyle że nie z powodu trafności podniesionego w niej zarzutu (ten pod kątem merytorycznym nie był badany), ale z uwagi na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., stojącej na straży jednego z minimalnych

standardów procedury demokratycznego państwa prawnego, to jest wymogu należytego obsadzenia sądu. Ustalenie to wynikało z faktu, że w składzie Sądu, przed którym zapadł zaskarżony wyrok, zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w J. wadliwie delegowany z dniem 1 lutego 2018 r., na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.), „do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...), na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R..”

Rozważania wypadało rozpocząć od przypomnienia, że według przywołanego przepisu Prawa o ustroju sądów powszechnych, Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, w szczególnie uzasadnionych wypadkach do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym – na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony.

Przed przystąpieniem do wykładni przepisu, na podstawie którego skierowano sędziego Sądu Rejonowego w J. do sprawowania powinności sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...), warto poruszyć zasadniczej natury zagadnienia nierozzerwalnie łączące się z instytucją delegowania sędziego, stanowiącą odstępstwo od zasady wykonywania przez sędziego władzy tylko w miejscu wyznaczonym w akcie powołania Prezydenta RP, które jedynie w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonych trybach może zostać zmienione (art. 55 § 3 w zw. z art. 75 u.s.p. i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP). Jest zatem oczywiste, że przepisy normujące delegację sędziego do innego sądu muszą być, jako ingerujące w zakres władzy sędziowskiej, interpretowane ściśle, a nawet zawężająco, z intencją respektowania zasady trójpodziału władz, o której mowa w art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP, zwłaszcza że taka delegacja nie podlega kontroli sądowej i może być w każdym czasie bez podania powodów odwołana. Ten sposób odczytywania analizowanego uprawnienia władzy wykonawczej w stosunku do sędziowskiej obecny jest od dawna w judykaturze (zob. uchw. SN z 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, z. 11 – 12, poz. 99). Wyjątkowość delegacji sędziego akcentował też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A ZU 2009/1, poz. 13).

Wychodząc z założenia, że sformułowaniom użytym w przepisach prawa należy nadawać takie znaczenie, jakie mają one w języku ogólnym (to

najważniejszy typ wykładni, określanej mianem gramatycznej lub lingwistycznej), zacytowany termin „na czas określony” oznacza niezbędność wskazania przez uprawniony organ daty (dnia, miesiąca, roku) kończącej piastowanie przez sędziego obowiązków służbowych w sądzie, do którego został delegowany. Żadne ważne względy nie przemawiają za odstępieniem od tak rozumianego znaczenia komentowanego zwrotu. W tym miejscu trzeba podkreślić, że przepis art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. ma charakter upoważniający, a zatem i z tej racji nie powinien być interpretowany rozszerzająco; tak mogą być wykładane tylko wolności i uprawnienia, a to ze względu na zasadę *in dubio pro libertate*. Innymi słowy, w omawianym wypadku zalecany jest nakaz stosowania wykładni ścieśniającej.

Zaprezentowane literalne podejście znajduje silne wsparcie w regułach wykładni systemowej. Ponieważ zbiór norm prawnych obowiązujących w Polsce jest uporządkowany i w jakimś sensie jednolity, pomocne dla odczytania znaczenia analizowanego zwrotu okazały się regulacje z innej gałęzi prawa, w której pojęcie „na czas określony” doczekało się pogłębionej refleksji. Nie chodzi przy tym o podobieństwo samych konstrukcji prawnych pochodzących wszak z odległych dziedzin prawa, ale o wynikającą z zasady domniemania racjonalności prawodawcy regułę wykładni zabraniającą nadawanie tym samym zwrotom różnych znaczeń (zakaz interpretacji homonimicznej). Otóż przed zmianą wprowadzoną z dniem 22 lutego 2016 r. przepis art. 25 § 1 Kodeksu pracy przewidywał możliwość zawarcia m.in. umów o pracę „na czas określony” i „na czas wykonania określonej pracy”. Były to umowy odrębnego rodzaju. W judykaturze podkreślano, że umowa o pracę zawarta na czas pełnienia określonej funkcji nie jest umową na czas określony i winna być kwalifikowana jako umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy (zob. wyr. SN z 29 marca 2011 r., I UK 316/10, i z 21 stycznia 2013 r., II PK 155/12).

Transponując powyższe wywody na grunt problematyki związanej z instytucją delegowania sędziego, należało stwierdzić, że czym innym jest delegacja udzielona „na czas określony”, a czym innym delegacja „na czas pełnienia określonej funkcji”, przy czym – i to ma przesądzające znaczenie – ten ostatni rodzaj delegacji sędziego nie jest znany polskiemu prawu kształtującemu ustrój sądów powszechnych.

Racje funkcjonalne - uwzględniające gwarancyjny cel rozwiązania przewidzianego w art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., a więc by rozpatrzenie sprawy nastąpiło przez właściwy sąd, którego skład definiują jasne i precyzyjne zasady (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – także przemawiają za trafnością przyjętej w niniejszej sprawie wykładni.

Wolno w tym stanie rzeczy skonstatować, że – zgodnie z regułą harmonizowania kontekstów – przy ustalaniu znaczenia literalnego art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. wzięto również pod uwagę inne przepisy prawne, cel regulacji prawnej i wolę ustawodawcy. Idzie o to, że gdyby ustawodawca chciał poszerzenia katalogu ministerialnego delegowania sędziego także „na czas sprawowania określonej funkcji”, niechybnie ustanowiłby taki odrębny rodzaj delegacji. Skoro tego nie uczynił, to znaczy, że zamiarem jego było, aby w sądownictwie powszechnym istniały tylko dwa rodzaje delegowania sędziego za jego zgodą: „na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata” i „na czas nieokreślony”.

Tymczasem działający z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości podsekretarz stanu, autor decyzji z 31 stycznia 2018 r. ((...)), podjął próbę wykreowania nowego rodzaju delegacji opartej o kryterium funkcji pełnionej przez sędziego. *In concreto* chodziło o funkcję prezesa sądu okręgowego. Dobitnie trzeba stwierdzić, że tak ukształtowaną w ocenianej decyzji delegacyjnej konstrukcję prawną żadną miarą nie sposób zaliczyć ani do kręgu delegacji „na czas określony”, bowiem odwołanie z funkcji prezesa podczas kadencji może mieć miejsce w każdym czasie (art. 27 u.s.p.), ani tym bardziej do delegacji „na czas nieokreślony”, skoro kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat (art. 26 § 1 u.s.p.).

Krytyczne podejście Sądu Najwyższego do tak prawotwórczego zabiegu nie jest przejawem hołdowania formalizmowi prawniczemu, ale wyrazem poszanowania konstytucyjnego wymogu, aby organy władzy publicznej działały tylko na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Inaczej rzecz ujmując: komentowana delegacja nie spełniała ustawowych wymogów, co prowadziło do braku jej skuteczności. Taki punkt widzenia jest w orzecznictwie od lat konsekwentnie prezentowany (zob. wyr. SN z 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11;

post. SN z 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11; post. SN z 8 marca 2018 r., IV KK 12/18).

Co legło u podstaw podjęcia tak wadliwie zredagowanej decyzji delegującej sędziego, mimo że uwidoczniiony w niej cel był łatwy do osiągnięcia bez naruszania prawa, pozostaje tajemnicą jej autora, której Sąd Najwyższy nie dociekał.

Sumując: skoro sędzia sprawozdawca nie dysponował uprawnieniem do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w (...), to siłą rzeczy nie sposób skutecznie zaprzeczyć wystąpieniu na etapie odwoławczym bezwzględnego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Dokonana wykładnia z pryncypialnych, praworzędnościowych względów wykluczała możliwość uznania części delegacji, tej upoważniającej sędziego Sądu Rejonowego w J. do sprawowania obowiązków sędziego Sądu Apelacyjnego w (...) przez pierwsze dwa lata liczone od 1 lutego 2018 r., za rodzącą skutki prawne. Owa osobliwa koncepcja fragmentarycznej – w sensie temporalnym – skuteczności delegacji sędziowskiej całkowicie pomija argument, iż do odwołania z funkcji prezesa może dojść w każdym czasie, a więc i przed upływem wskazanego w art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. dwuletniego terminu.

Wykonywanie czynności orzeczniczych przez sędziego niewłaściwie delegowanego sprawiło, że żadną miarą nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie art. 47b § 4 u.s.p., ponieważ regulacja ta odnosi się do czynności podejmowanych przez sędziego po zakończeniu wyłącznie prawidłowego delegowania. Przepis ten nie może służyć sanowaniu aktu delegowania sędziego wydanego z oczywistym i rażącym naruszeniem prawa.

Uogólniając całe zagadnienie, wolno stwierdzić: delegowanie sędziego w oparciu o art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2020.2072) do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (np. prezesa sądu powszechnego jakiegokolwiek rzędu) stanowi rodzaj delegacji nieznaney w polskim systemie prawnym i siłą rzeczy nie wywołuje skutków prawnych; orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego dotknięte są bezwzględnym uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Dlatego Sąd Najwyższy – ani nie rozpoznając podniesionego w prokuratorskiej kasacji zarzutu (art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k.), ani też nie badając hipotetycznego wpływu dostrzeżonego bezwzględnego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku – wydał rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.).